

Księga Urantii

<< [Przekaz 100](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 102](#) >>

Przekaz 101

Prawdziwa natura religii

101:0.1 (1104.1) RELIGIA, jako doświadczenie ludzkie, rozciąga się od poziomu prymitywnego zniewolenia strachem u ewoluującego człowieka dzikiego do wysublimowanej i wspaniałej wolności religijnej tych cywilizowanych śmiertelników, którzy są doskonale świadomi synostwa z wiecznym Bogiem.

101:0.2 (1104.2) Religia jest protoplastką zaawansowanej etyki i moralności w progresywnej ewolucji społecznej. Jednak religia, jako taka, nie jest ruchem wyłącznie moralnym, aczkolwiek zewnętrzne i społeczne przejawy religii znajdują się pod silnym wpływem etycznego i moralnego momentu bezwładności społeczności ludzkiej. Religia zawsze jest inspiracją dla rozwijającej się natury ludzkiej, ale nie jest tajemnicą tego rozwoju.

101:0.3 (1104.3) Religia, przekonanie-wiara osobowości, zawsze może zatryumfować nad powierzchowną, sprzeczną logiką desperacji, zrodzoną w niewierzącym umyśle materialnym. Naprawdę istnieje prawdziwy i autentyczny głos wewnętrzny, ta „prawdziwa światłość,

która oświeca każdego człowieka, który przychodzi na ten świat”. I takie duchowe przewodnictwo odmienne jest od etycznych podpowiedzi ludzkiego sumienia. Poczucie religijnej pewności jest czymś więcej niż odczuwaniem emocjonalnym. Pewność religijna przekracza rozumowanie umysłu, nawet logikę filozofii. Religia *jest* wiarą, zaufaniem i pewnością.

1. Prawdziwa religia

101:1.1 (1104.4) Prawdziwa religia nie jest systemem wierzeń filozoficznych, które mogą być dowiedzione i uzasadnione dowodami z nauk przyrodniczych, nie jest też fantastycznym i mistycznym doświadczaniem uczuć ekstazy nie do opisania, czym mogą się cieszyć jedynie romantyczni zwolennicy mistycyzmu. Religia nie jest wytworem rozumowania, jednak patrząc na nią z tego punktu, jest ona zupełnie sensowna. Religia nie wywodzi się z logiki filozofii ludzkiej, ale jako doświadczenie śmiertelnego człowieka jest zupełnie logiczna. Religia jest doświadczaniem boskości w świadomości śmiertelnej istoty ewolucyjnego pochodzenia; reprezentuje ona prawdziwe doświadczanie z wiecznymi rzeczywistościami w czasie, doznawanie duchowych satysfakcji, kiedy wciąż jest się w ciele.

101:1.2 (1104.5) Dostrajacz Myśli nie ma specjalnego mechanizmu, dzięki któremu mógłby się sam wypowiadać; nie posiada mistycznej, religijnej możliwości odbioru czy też wyrażania uczuć religijnych.

Takie doświadczenia dostępne są dzięki naturalnie zorganizowanemu mechanizmowi śmiertelnego umysłu. I to właśnie wyjaśnia, dlaczego Dostrajaczowi trudno jest komunikować się bezpośrednio z materialnym umysłem, w którym stale mieszka.

101:1.3 (1104.6) Boski duch kontaktuje się ze śmiertelnym umysłem nie poprzez uczucia czy emocje, ale w domenach wyższego i bardziej uduchowionego myślenia. To wasze *myśli*, a nie wasze uczucia, prowadzą was do Boga. Boska natura może być postrzegana jedynie oczami umysłu. Jednak umysł, który naprawdę spostrzega Boga, słyszy zamieszkującego go Dostrajacza, jest umysłem czystym. „Bez uświęcenia żaden człowiek nie zobaczy Pana”. Wszelkie takie wewnętrzne, duchowe komunie, zwane są wnikliwością duchową. Takie doświadczenie religijne jest rezultatem wrażenia, jakie na umysł człowieka wywiera wspólne działanie Dostrajacza i Ducha Prawdy, gdy funkcjonują one pośród idei, ideałów, wnikliwości i duchowych dążeń rozwijających się synów Boga.

101:1.4 (1105.1) Religia zatem żyje i rozwija się nie dzięki dostrzeganiu i odczuwaniu, ale raczej dzięki wierze i wnikliwości. Nie polega ona na odkrywaniu nowych faktów, czy na znajdowaniu unikalnego doświadczenia, ale raczej na odkrywaniu nowych i duchowych *znaczeń* w faktach już znanych ludzkości. Najwyższe doświadczenie religijne jest niezależne od poprzedzających je aktów wiary, tradycji i autorytetu, religia też nie jest wynikiem wzniosłych uczuć i czysto mistycznych emocji. Jest ona raczej dogłębnym i aktualnie przeżywanym doświadczeniem duchowej komunii z wpływami duchowymi, przebywającymi w obrębie ludzkiego umysłu i tak

dalece, jak takie doświadczenie można zdefiniować w terminologii psychologicznej, jest to doświadczenie doświadczania rzeczywistości wierzenia w Boga, jako rzeczywistości takiego czysto osobistego doświadczenia.

101:1.5 (1105.2) Chociaż religia nie jest produktem racjonalistycznych spekulacji materialnej kosmologii, jest ona jednak wytworem czysto racjonalnej wnikliwości, która ma swój początek w ludzkim doświadczeniu umysłowym. Religia nie rodzi się ani z mistycznych medytacji ani z prowadzonych w odosobnieniu kontemplacji, choć zawsze jest bardziej czy mniej tajemnicza, zawsze nieokreślona i niewytłumaczalna w terminach czysto intelektualnego rozumowania i filozoficznej logiki. Zawiazki prawdziwej religii rodzą się w domenach świadomości moralnej człowieka i objawiają się w rozwoju ludzkiej wnikliwości duchowej, tej cechy osobowości, która powstaje na skutek obecności Dostrajacza Myśli objawiającego Boga głodnemu Boga umysłowi ludzkiemu.

101:1.6 (1105.3) Wiara jednoczy wnikliwość moralną z rozróżnianiem wartości w sumieniu ludzkim, a jeśli dodać do tego uprzednio już istniejące ewolucyjne poczucie obowiązku, otrzymuje się komplet protoplastów prawdziwej religii. W końcu doświadczenie religijne przynosi oczywistą świadomość istnienia Boga oraz całkowitą pewność życia wiecznego wierzącej osobowości.

101:1.7 (1105.4) Jak widać tęsknoty religijne i bodźce duchowe nie są tego rodzaju, aby mogły tylko prowadzić ludzi do *chęci* wierzenia w Boga, ale raczej są tego rodzaju i tej mocy, że ludzie są dogłębnie przejęci przekonaniem, iż *powinni* wierzyć w Boga. Ewolucyjne poczucie

obowiązku oraz zobowiązania powstałe w wyniku oświecenia, jakie daje objawienie, poruszają tak głęboko moralną naturę człowieka, że osiąga on w końcu to nastawienie umysłu i taką postawę duszy, iż dochodzi do wniosku, że *nie ma prawa nie wierzyć w Boga*. Wyższa i superfilozoficzna mądrość tak oświeconych i zdyscyplinowanych jednostek nauczy je w końcu, że wątplenie w istnienie Boga, czy nie dowierzanie jego dobroci może być próbą udowodnienia nieprawdziwości *najbardziej rzeczywistej i najpoważniejszej* rzeczy w obrębie ludzkiego umysłu i duszy – Boskiego Dostrajacza.

2. Rzeczywistość religii

101:2.1 (1105.5) Fakt istnienia religii opiera się w pełni na doświadczeniu religijnym racjonalnych i przeciętnych istot ludzkich. I tylko w takim znaczeniu religia może być kiedykolwiek traktowana jako naukowa czy nawet psychologiczna. Dowód na to, że objawienie jest objawieniem, jest tą właśnie rzeczywistością doświadczenia ludzkiego: faktem, że objawienie syntetyzuje pozornie rozbieżne nauki przyrodnicze i teologię religii w zwartą i logiczną filozofię wszechświata, w skoordynowane i spójne wyjaśnienie zarówno nauki jak i religii, tworząc tym samym harmonię umysłu i zaspokojenie ducha, odpowiadające w ludzkim doświadczeniu tym pytaniom ludzkiego umysłu, które dążą do poznania *jak* Nieskończony wypracowuje swoją wolę i plany w materii, z umysłami i w duchu.

101:2.2 (1106.1) Rozumowanie jest metodą nauki, wiara jest metodą religii, logika jest tą metodą, którą usiłuje stosować filozofia. Objawienie kompensuje brak morontialnego punktu widzenia, przynosząc sposób osiągnięcia jedności w pojmowaniu rzeczywistości, jak również w zrozumieniu związków materii i ducha za pomocą umysłu. I prawdziwe objawienie nigdy nie czyni nauki nienaturalną, religii nieracjonalną czy filozofii nielogiczną.

101:2.3 (1106.2) Dzięki badaniom naukowym można iść wstecz z rozumowaniem, poprzez naturę do Pierwszej Przyczyny, ale potrzeba wiary religijnej, aby przekształcić Pierwszą Przyczynę nauki w Boga zbawienia, a później potrzeba objawienia, aby przydać wiarygodności takiej wierze, takiej wnikliwości duchowej.

101:2.4 (1106.3) Istnieją dwie podstawowe przyczyny, aby wierzyć w Boga, który sprawia, że człowiek przeżywa śmierć:

101:2.5 (1106.4) 1. Ludzkie doświadczenie, osobista pewność, w pewien sposób wyrażona nadzieja i zaufanie, inspirowane przez zamieszkującego człowieka Dostrajacza Myśli.

101:2.6 (1106.5) 2. Objawienie prawdy, czy to przez bezpośrednią, osobistą służbę Ducha Prawdy, czy to przez obdarzenie świata Boskimi Synami albo przez objawienia w formie słowa pisanego.

101:2.7 (1106.6) Nauka kończy swoje rozumowe poszukiwania na hipotezach Pierwszej Przyczyny. Religia kontynuuje lot swej wiary, aż się upewni o istnieniu Boga zbawienia. Wytrawne badania naukowe

logicznie sugerują rzeczywistość i istnienie Absolutu. Religia wierzy bez zastrzeżeń w istnienie i rzeczywistość Boga, który pomaga osobowości przetrwać śmierć. Objawienie dokonuje tego, czego w ogóle nie udaje się zrobić metafizyce i co tylko częściowo się udaje filozofii; potwierdza ono, że Pierwsza Przyczyna nauki i Bóg zbawienia z religii są *jednym i tym samym Bóstwem*.

101:2.8 (1106.7) Rozumowanie jest dowodem nauki, wiara dowodem religii, logika dowodem filozofii, ale objawienie jest potwierdzane tylko przez *doświadczenie* ludzkie. Nauka daje wiedzę, religia daje szczęście, filozofia daje jedność, objawienie potwierdza empiryczną harmonię tego potrójnego podejścia do rzeczywistości wszechświatowej.

101:2.9 (1106.8) Kontemplacja przyrody może tylko odsłonić Boga przyrody, Boga ruchu. Przyroda ujawnia jedynie materię, ruch i ożywienie – życie. Materia z dodatkiem energii, w pewnych okolicznościach, przejawia się w formach żywych, ale choć życie w przyrodzie jest względnie ciągle jako zjawisko, jest ono jednak krótkotrwałe dla jednostek. Przyroda nie daje podstaw logicznego wierzenia w życie wieczne osobowości ludzkiej. Człowiek religijny, który odkrywa Boga w naturze, znalazł już kiedyś w swej własnej duszy tego samego, osobowego Boga.

101:2.10 (1106.9) Wiara objawia Boga w duszy. Objawienie, substytut wnikliwości morontialnej na świecie ewolucyjnym, pomaga człowiekowi dostrzec w przyrodzie tego samego Boga, którego wiara ukazuje mu w duszy. W ten sposób objawienie pomyślnie przerzuca

most nad przepaścią pomiędzy tym, co materialne a tym, co duchowe, nawet pomiędzy stworzonym a Stwórcą, pomiędzy człowiekiem a Bogiem.

101:2.11 (1107.1) Kontemplacja przyrody logicznie wykazuje istnienie inteligentnego przewodnictwa, nawet żywego nadzoru, ale w żaden sposób nie objawia osobowego Boga. Z drugiej strony przyroda nie ukazuje niczego, co mogłoby wykluczyć rozważanie wszechświata jako dzieła Boga z religii. Boga nie można znaleźć przez samą tylko naturę, jednak, gdy człowiek znalazł go inaczej, badanie natury staje się dlań całkowicie zgodne z wyższym i bardziej duchowym sposobem pojmowania wszechświata.

101:2.12 (1107.2) Jako zjawisko epokowe, objawienie jest okresowe; jako osobiste doświadczenie człowieka jest ono ciągłe. Boskość działa w śmiertelnej osobowości jako Dostrajacz, dar Ojca, jako Duch Prawdy dar Syna i jako Duch Święty Ducha Wszechświata, a te trzy nadśmiertelne dary są zjednoczone w empirycznej ewolucji ludzkiej jako służba Najwyższego.

101:2.13 (1107.3) Prawdziwa religia jest wnikliwością w rzeczywistość, zrodzoną z wiary powstałej w moralnej świadomości, a nie samą tylko intelektualną akceptacją jakiegokolwiek grupy dogmatycznych doktryn. Prawdziwa religia polega na takim doświadczeniu, w którym „duch sam świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy”. Religia nie składa się z teologicznych twierdzeń, ale z duchowej wnikliwości i wzniosłego zaufania duszy.

101:2.14 (1107.4) Wasza najgłębsza natura – Boski Dostrajacz – wytwarza u was głód i pragnienie prawości, określone dążenie do Boskiej

doskonałości. Religia jest aktem wiary, akceptującym ten wewnętrzny bodziec docierania do boskości; i w ten sposób rodzi się ta ufność i pewność duszy, którą uświadamiacie sobie jako drogę zbawienia, metodę wiecznego trwania osobowości i wszystkich tych wartości, które zaczynacie uznawać za prawdziwe i dobre.

101:2.15 (1107.5) Świadomość religijna nigdy nie była i nigdy nie będzie zależna od znacznej ilości nabytej wiedzy czy mądrej logiki. To jest wnikliwość duchowa i z tej właśnie przyczyny niektórzy z największych nauczycieli religijnych, nawet prorocy, czasami posiadali tak mało mądrości tego świata. Wiara religijna dostępna jest tak samo dla uczonych jak i niewykształconych.

101:2.16 (1107.6) Religia zawsze musi być swym własnym krytykiem i sędzią; nigdy nie może być obserwowana, jeszcze mniej zrozumiana, z zewnątrz. Jedyna wasza pewność istnienia osobowego Boga opiera się na waszej własnej wnikliwości jako na waszej własnej wierze w rzeczy duchowe i ich doświadczenie. Wszystkim waszym braciom, którzy mieli podobne doświadczenia, nie trzeba żadnego dowodu na osobowość czy rzeczywistość Boga, podczas gdy dla wszystkich innych ludzi, którzy nie są tak bardzo pewni istnienia Boga, żaden możliwy argument nigdy nie będzie naprawdę przekonujący.

101:2.17 (1107.7) Psychologia może wprawdzie próbować badać zjawisko reakcji religijnych w środowisku społecznym, jednak nigdy nie może się spodziewać zgłębienia prawdziwych, wewnętrznych motywów i działań religii. Tylko teologia, domena wiary i metoda objawienia, może sobie pozwolić na jakiś rodzaj inteligentnej oceny natury i treści doświadczenia religijnego.

3. Cechy charakterystyczne religii

101:3.1 (1107.8) Religia jest tak żywotna, że trwa w obliczu braku wykształcenia. Żyje pomimo jej zanieczyszczenia błędnymi kosmologiami i fałszywymi filozofiami, przeżywa nawet zamęt metafizyczny. Przez wszystkie historyczne, zmienne koleje losu, religia zawsze trwa przy tym, co konieczne dla rozwoju i wiecznego życia człowieka: przy etycznym sumieniu i świadomości moralnej.

101:3.2 (1108.1) Wiara-wnikliwość, albo intuicja duchowa, jest wyposażeniem kosmicznego umysłu, w powiązaniu z Dostrajaczem Myśli, który jest darem Ojca dla człowieka. Rozumowanie duchowe, inteligencja duszy, jest wyposażeniem Ducha Świętego, darem Stwórczego Ducha dla człowieka. Filozofia duchowa, mądrość rzeczywistości duchowych, jest wyposażeniem danym dzieciom ludzkim przez Ducha Prawdy, łącznym darem obdarzających Synów. Koordynacja i związek wzajemny tych wyposażzeń duchowych tworzą z człowieka osobowość potencjalnie duchową w swym przeznaczeniu.

101:3.3 (1108.2) To jest ta właśnie osobowość duchowa, w prymitywnej i embrionalnej formie, której część będąca w posiadaniu Dostrajacza, przeżywa naturalną śmierć w ciele. Temu kompleksowemu bytowi, duchowego pochodzenia, złączonemu z ludzkim doświadczeniem, umożliwia się środkami żywej drogi, dostarczonej przez Boskich Synów, przetrwanie (pod opieką Dostrajacza) rozkładu materialnej jaźni, złożonej z umysłu i materii, kiedy krótkotrwałe partnerstwo

tego, co materialne i tego, co duchowe zostaje rozdzielone, gdy mechanizm życia przestanie funkcjonować.

101:3.4 (1108.3) Dusza człowieka objawia się przez wiarę religijną i ukazuje potencjalną boskość swej wyłaniającej się natury charakterystycznym sposobem, kiedy to nakłania osobowość śmiertelną do reagowania na pewne intelektualnie trudne i społecznie testujące sytuacje. Autentyczna wiara duchowa (prawdziwa świadomość moralna) objawia się tym, że:

101:3.5 (1108.4) 1. Przyczynia się do rozwoju etyki i moralności, wbrew wrodzonym i przeciwnym, animistycznym tendencjom człowieka.

101:3.6 (1108.5) 2. Tworzy wzniosłe zaufanie w dobroć Boga, nawet w obliczu gorzkiego rozczarowania i druzgocącej klęski.

101:3.7 (1108.6) 3. Rodzi bezprzykładną odwagę i zaufanie, pomimo naturalnych przeciwności i fizycznych nieszczęść.

101:3.8 (1108.7) 4. Wykazuje niewytłumaczalną równowagę i trwały spokój, w obliczu uciążliwych chorób a nawet silnych cierpień fizycznych.

101:3.9 (1108.8) 5. Zachowuje zagadkową równowagę i opanowanie osobowości, w obliczu jej poniewierania i najgorszej nawet niesprawiedliwości.

101:3.10 (1108.9) 6. Zachowuje boską ufność w ostateczne zwycięstwo, wbrew okrucieństwom pozornie ślepego losu i oczywiście krańcowej obojętności sił przyrody na dobro człowieka.

101:3.11 (1108.10) 7. Trwa przy niezachwianej wierze w Boga, kiedy logika nakazuje coś innego i z powodzeniem wytrzymuje wszelkie

intelektualne sofistyki.

101:3.12 (1108.11) 8. Wykazuje trwałą, nieustraszoną wiarę w życie wieczne duszy, niezależnie od zwodniczych poglądów fałszywej nauki i przekonywającej ułudy błędnej filozofii.

101:3.13 (1108.12) 9. Żyje i tryumfuje niezależnie od druzgocącego przeładowania, charakterystycznego dla kompleksowych i nieukończonych cywilizacji współczesnych.

101:3.14 (1108.13) 10. Przyczynia się do zachowania altruizmu, wbrew ludzkiemu samolubstwu, antagonizmom społecznym, industrialnej chciwości i niedostosowaniom politycznym.

101:3.15 (1108.14) 11. Niezachwianie trzyma się wzniosłego wierzenia w jedność wszechświata i w Boskie przewodnictwo, niezależnie od wprowadzającej w błąd obecności zła i grzechu.

101:3.16 (1108.15) 12. Zwyczajnie czci Boga, wbrew czemukolwiek i wszystkiemu. Ośmiela się głosić: „Choćby mnie uśmiercał, wszakże będę mu służył”.

101:3.17 (1108.16) Zatem dzięki trzem zjawiskom dowiadujemy się, że człowiek posiada Boskiego ducha, czy też duchy w nim zamieszkujące: po pierwsze, przez osobiste doświadczenie – wiarę religijną, po drugie, przez objawienie – osobiste lub dla ludzkości i po trzecie, przez zadziwiające wykazywanie tak nadzwyczajnych i nienaturalnych reakcji na materialne środowisko człowieka, jakie są zobrazowane w powyższym przytoczeniu dwunastu zachowań, zbliżonych do duchowych, w obliczu prawdziwych i trudnych sytuacji rzeczywistej ludzkiej egzystencji. A są jeszcze inne przykłady.

101:3.18 (1109.1) To takie właśnie żywe i żarliwe akty wiary w domenach religii, dają człowiekowi pewność posiadania osobistego doświadczenia religijnego i świadczą o rzeczywistości duchowej tego wyposażenia, koronującego naturę ludzką.

4. Ograniczenia objawienia

101:4.1 (1109.2) Z tego powodu, że wasz świat w zasadzie nie zna swego pochodzenia, nawet swych materialnych początków, wydaje się rozsądne przeszkolić was od czasu do czasu w kosmologii. I zawsze z tego powodu powstają w przyszłości problemy. Prawa dawania objawienia znacznie nas ograniczają, gdyż zakazują udzielania wiedzy przedwcześnie albo wiedzy nie wypracowanej przez człowieka. Przeznaczeniem jakiegokolwiek kosmologii, przedstawionej jako część religii objawionej, jest stać się przestarzałą w bardzo krótkim czasie. Dlatego też przyszli badacze takiego objawienia będą się kusić, aby odrzucić jakikolwiek element autentycznej prawdy religijnej, jaką może ono zawierać, ponieważ odkryją błędy w części przedstawionych w nim i związanych z nim kosmologii.

101:4.2 (1109.3) Ludzkość powinna zrozumieć, że my, którzy zajmujemy się objawianiem prawdy, jesteśmy bardzo rygorystycznie ograniczeni instrukcjami naszych zwierzchników. Nie wolno nam o tysiące lat wyprzedzać odkryć naukowych. Objawiający prawdę muszą działać zgodnie z tymi wytycznymi, które stanowią część rozporządzenia objawieniowego. Nie widzimy sposobu pokonania tych trudności, czy

to teraz, czy kiedykolwiek w przyszłości. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że chociaż fakty historyczne i prawdy religijne tego szeregu prezentacji objawieniowych trwać będą w zapisach przyszłych epok, wiele naszych twierdzeń dotyczących nauk fizycznych wymagać będzie korekty w ciągu kilku krótkich lat, w wyniku dalszego rozwoju nauki oraz nowych odkryć. Te nowe odkrycia przewidujemy nawet teraz, ale nie możemy dołączyć do zapisów objawieniowych faktów nie odkrytych przez ludzi.

Wyjaśnijmy, że objawienia niekoniecznie są natchnione. Kosmologia tych objawień *nie jest natchniona*. Jest ograniczona naszym zezwoleniem na koordynację i porządkowanie wiedzy współczesnej. Podczas gdy boska i duchowa wnikliwość jest darem, *ludzka mądrość musi się rozwijać*.

101:4.3 (1109.4) Prawda zawsze jest objawieniem: autoobjawieniem, kiedy powstaje wskutek działania zamieszkującego człowieka Dostrajacza, epokowym objawieniem, gdy przedstawiona jest jako wynik działania pewnych innych niebiańskich czynników, grup istot, czy pojedynczej osobowości.

101:4.4 (1109.5) W końcowym podsumowaniu, religię należy osądzać po jej owocach, zgodnie z tym, w jaki sposób i w jakim stopniu wykazuje swą własną, nieodłączną jej, boską doskonałość.

101:4.5 (1109.6) Prawda może być tylko względnie natchniona, chociaż objawienie zawsze jest zjawiskiem duchowym. Podczas gdy twierdzenia dotyczące kosmologii nigdy nie są natchnione,

objawienia takie mają wielką wartość, ponieważ przynajmniej chwilowo porządkują wiedzę przez:

101:4.6 (1109.7) 1. Redukcję dezorientacji, dzięki autorytatywnej eliminacji błędu.

101:4.7 (1109.8) 2. Koordynację znanych czy mających być wkrótce poznanych, faktów i obserwacji.

101:4.8 (1110.1) 3. Odtworzenie istotnych fragmentów zagubionej wiedzy, dotyczącej epokowych wydarzeń z odległej przeszłości.

101:4.9 (1110.2) 4. Dostarczenie informacji, która wypełni poważne luki w skądinąd zapracowanej wiedzy.

101:4.10 (1110.3) 5. Przedstawienie kosmicznych danych w ten sposób, aby naświetlały nauki duchowe zawarte w towarzyszącym im objawieniu.

5. Religia poszerzona przez objawienie

101:5.1 (1110.4) Dzięki metodzie objawienia oszczędza się wiele epok pracy, koniecznej do sortowania i przesiewania ewolucyjnych błędów od duchowo nabytych prawd.

101:5.2 (1110.5) Nauka ma do czynienia z *faktami*, religia zajmuje się tylko *wartościami*. Dzięki oświeconej filozofii, umysł próbuje zjednoczyć znaczenia zarówno faktów jak i wartości, tym samym dochodząc do idei *rzeczywistości* całkowitej. Pamiętajcie, że nauka jest domeną wiedzy, filozofia dziedziną mądrości a religia sferą doświadczania wiary. Tym niemniej religia przejawia się w dwóch stadiach:

101:5.3 (1110.6) 1. Religia ewolucyjna. Doświadczenie prymitywnego czczenia, ta religia, której źródłem jest umysł.

101:5.4 (1110.7) 2. Religia objawiona. Wszechświatowy światopogląd, który pochodzi od ducha; pewność i wiara w zachowanie wiecznych rzeczywistości, w życie wieczne osobowości i ostateczne jej dotarcie do kosmicznego Bóstwa, którego zamysł wszystko to umożliwił. Jest ona częścią wszechświatowego planu, w którym przeznaczeniem religii ewolucyjnej jest, wcześniej czy później, otrzymać duchową nadbudowę objawienia.

101:5.5 (1110.8) Zarówno nauka jak i religia zaczyna się od przyjęcia pewnych, powszechnie akceptowanych podstaw dedukcji logicznych. Tak samo filozofia musi zaczynać swą działalność od założenia rzeczywistości trzech rzeczy:

101:5.6 (1110.9) 1. Ciała materialnego.

101:5.7 (1110.10) 2. Nadmaterialnego stadium istoty ludzkiej, duszy, czy nawet zamieszkującego człowieka ducha.

101:5.8 (1110.11) 3. Umysłu ludzkiego, mechanizmu komunikacji wzajemnej i utrzymywania wzajemnych związków pomiędzy duchem a materią, pomiędzy tym, co materialne a tym, co duchowe.

101:5.9 (1110.12) Naukowcy grupują fakty, filozofowie koordynują idee, podczas gdy prorocy wywyższają ideały. Uczucia i emocje nieodmiennie towarzyszą religii, ale nie są religią. Religią może być odczuwanie doświadczenia, ale raczej nie doświadczenie uczuć. Ani logika (racjonalne uzasadnienie) ani emocje (odczuwanie) nie są istotną częścią doświadczenia religijnego, chociaż jedno i drugie

mogą być w różny sposób związane z aktami wiary, kiedy się dąży do zdobycia wnikliwości duchowej w rzeczywistość, a wszystko zależy od statusu i zmiennego nastawienia indywidualnego umysłu.

101:5.10 (1110.13) Religia ewolucyjna powstaje w wyniku pracy przybocznych umysłu, daru wszechświata lokalnego, którym powierzono wytworzenie i rozwijanie wartości czczenia u rozwijającego się człowieka. Takie prymitywne religie mają bezpośredni związek z etyką i moralnością, z poczuciem *obowiązku* u człowieka. Religie te opierają się na rękojmi sumienia i w rezultacie przynoszą stabilizację relatywnie etycznych cywilizacji.

101:5.11 (1111.1) Religie indywidualnie objawione są ożywiane przez obdarzające człowieka duchy, reprezentujące trzy osoby Rajskiej Trójcy a zajmują się one szczególnie poszerzaniem *prawdy*. Religia ewolucyjna daje jednostce ideę osobistego obowiązku; religia objawiona kładzie coraz większy nacisk na miłość, na złotą zasadę.

101:5.12 (1111.2) Religia ewolucyjna opiera się wyłącznie na wierze. Objawienie daje dodatkową rękojmię, w swym poszerzonym przedstawieniu prawd boskości i rzeczywistości i w jeszcze bardziej wartościowym świadectwie aktualnego doświadczenia, gromadzonego w wyniku praktycznego, roboczego zjednoczenia wiary ewolucyjnej i prawdy objawionej. Taka robocza jedność ludzkiej wiary i boskiej prawdy oznacza wejście w posiadanie charakteru, zaawansowanego na drodze rzeczywistego zdobywania osobowości morontialnej.

101:5.13 (1111.3) Religia ewolucyjna daje tylko pewność wiary i potwierdzenie sumienia; religia objawieniowa daje pewność wiary, z

dodatkiem prawdy żywego doświadczania w rzeczywistościach objawionych. Trzeci stopień w religii, czy trzecie stadium doświadczania religii, ma do czynienia ze stadium morontialnym, pełniejszym pojmowaniem moty. Prawdy religii objawionej zostają poszerzone w trakcie rozwoju morontialnego; coraz szerzej poznawać będziecie prawdę o najwyższych wartościach, Boskiej dobroci, wszechświatowych związkach, wiecznych rzeczywistościach i ostatecznych przeznaczeniach.

101:5.14 (1111.4) W rozwoju morontialnym pewność wiary zastępowana jest pewnością prawdy. Kiedy zostaniecie w końcu powołani do prawdziwego świata duchowego, wtedy pewności, powstałe z czystej wnikliwości duchowej, będą działać zamiast wiary i prawdy, albo raczej w połączeniu z nimi i nałożone na te dawniejsze metody zdobywania osobistej pewności.

6. Progresywne doświadczenie religijne

101:6.1 (1111.5) Morontialne stadium religii objawionej ma do czynienia z *doświadczeniem przetrwania śmierci*, a wielkim pragnieniem człowieka w tym stadium bytu jest osiągnięcie doskonałości duchowej. Istnieje tutaj również wyższe pragnienie czczenia, połączone z nieodpartym wezwaniem do coraz bardziej etycznej służby. Z wnikliwością morontialną wiąże się coraz szersza świadomość istnienia Siedmiorakiego, Najwyższego a nawet Ostatecznego.

101:6.2 (1111.6) Poprzez całe religijne doświadczenie człowieka, od najwcześniejszych jego początków na poziomie materialnym, aż do momentu osiągnięcia pełnego statusu duchowego, tajemnica osobistego uświadomienia sobie rzeczywistości istnienia Najwyższego spoczywa w Dostrajaczu i ten sam Dostrajacz posiada również tajemnice waszej wiary w transcendentalne docieranie do Ostatecznego. Empiryczna osobowość rozwijającego się człowieka, połączona z dostrajaczową esencją egzystencjalnego Boga, stanowi potencjał realizacji najwyższej egzystencji i jest z natury podstawą nadskończonego wynikania osobowości transcendentalnej.

101:6.3 (1111.7) Moralna wola zawiera w sobie decyzje oparte na wiedzy powstałej w wyniku rozumowania, poszerzonego mądrością i zatwierdzonego przez wiarę religijną. Takie akty wyboru są natury moralnej i są dowodem istnienia moralnej osobowości, poprzedniczki osobowości morontialnej a na koniec autentycznego statusu duchowego.

101:6.4 (1111.8) Ewolucyjny typ wiedzy jest tylko nagromadzeniem protoplazmatycznego materiału pamięciowego; jest to najbardziej prymitywna forma świadomości istoty. Mądrość obejmuje idee sformułowane z pamięci protoplazmatycznej, w procesie kojarzenia i rekombinacji, a zjawisko takie odróżnia umysł ludzki od umysłu czysto zwierzęcego. Zwierzęta posiadają wiedzę, ale tylko człowiek może zdobywać mądrość. Prawda staje się dostępna dla wyposażonej w mądrość jednostki dzięki obdarzeniu umysłu duchami Ojca i Synów, Dostrajaczem Myśli i Duchem Prawdy.

101:6.5 (1112.1) Chrystus Michał, kiedy obdarzał sobą Urantę, żył pod panowaniem religii ewolucyjnej, aż do czasu swego chrztu. Od tego momentu, aż do ukrzyżowania i podczas ukrzyżowania, prowadził swą działalność dzięki łącznemu przewodnictwu religii ewolucyjnej i objawieniowej. Od poranka swego zmartwychwstania aż do wniebowstąpienia, przemierzał różne stadia życia morontialnego, przeobrażenia śmiertelnika prowadzące od świata materialnego do duchowego. Po wniebowstąpieniu Michał został mistrzem w doświadczaniu Najwyższości, w uświadamianiu sobie Najwyższego; a będąc jedyną osobą w Nebadonie posiadającą nieograniczone możliwości doświadczania rzeczywistości Najwyższego, natychmiast nabył status władzy najwyższości w swoim wszechświecie lokalnym i dla tego wszechświata.

101:6.6 (1112.2) W przypadku człowieka, ostateczne zespolenie i jedność z zamieszkującym go Dostrajaczem – synteza osobowości człowieka z esencją Boga – ustanawia go, potencjalnie, żywą częścią Najwyższego i zabezpiecza takiej, niegdyś śmiertelnej istocie, wieczne prawo nieskończonego dążenia do finalizmu we wszechświatowej służbie dla Najwyższego i z Najwyższym.

101:6.7 (1112.3) Objawienie uczy śmiertelnego człowieka, że aby mógł zacząć tak wspaniałą i interesującą przygodę w przestrzeni, metodami rozwoju w czasie, powinien ją zacząć od organizacji swej wiedzy w idee-decyzje, następnie upoważnić mądrość, aby pracowała nieustrudzenie nad swym szlachetnym zadaniem przekształcenia będących w ludzkim posiadaniu idei w coraz bardziej praktyczne, ale jednak niebiańskie ideały, nawet w te koncepcje, które są tak

rozsądne jako idee i logiczne jako ideały, że Dostrajacz pozwala sobie je łączyć i uduchowiać, żeby udostępniać je tym skojarzeniom skończonego umysłu, gdzie stanowiąc będą prawdziwe dopełnienie człowieka, przygotowując go tym samym do działania Ducha Prawdy pochodzącego od Synów, do czasowo-przestrzennych przejawów rajskiej prawdy – prawdy uniwersalnej. Koordynacja idei-decyzji, logicznych ideałów i boskiej prawdy, stanowi o posiadaniu prawego charakteru, co jest warunkiem wstępnym przyjęcia śmiertelnika do wciąż poszerzających się i coraz bardziej duchowych rzeczywistości światów morontialnych.

101:6.8 (1112.4) Nauka Jezusa stanowi pierwszą religię Urantian zawierającą taką pełnię harmonijnej koordynacji wiedzy, mądrości, wiary, prawdy i miłości, tak kompletnie i równocześnie, że daje doczesny spokój, intelektualną pewność, oświecenie moralne, filozoficzną stabilizację, etyczną wrażliwość, świadomość istnienia Boga i całkowitą gwarancję osobowego przetrwania śmierci. Wiara Jezusa ukazała drogę do finalizmu zbawienia ludzkiego, do ostatecznego, wszechświatowego sukcesu śmiertelnika, ponieważ dała:

101:6.9 (1112.5) 1. Zbawienie od więzów materialnych, w osobistym uświadomieniu sobie synostwa z Bogiem, który jest duchem.

101:6.10 (1112.6) 2. Zbawienie od zniewolenia intelektualnego: człowiek poznaje prawdę a prawda go wyzwala.

101:6.11 (1112.7) 3. Zbawienie od ślepoty duchowej, ludzkie uświadomienie sobie braterstwa istot śmiertelnych i morontialną świadomość braterstwa wszystkich istot wszechświata; praktykę-odkrywanie rzeczywistości duchowej i służbę-objawianie dobroci wartości ducha.

101:6.12 (1113.1) 4. Zbawienie od niekompletności jaźni przez docieranie do duchowych poziomów wszechświata i przez ostateczne uświadomienie sobie harmonii Havony i doskonałości Raju.

101:6.13 (1113.2) 5. Zbawienie od jaźni, oswobodzenie od ograniczeń samoświadomości, przez osiągnięcie kosmicznych poziomów Najwyższego umysłu i przez koordynację z osiągnięciami wszystkich innych, samoświadomych istot.

101:6.14 (1113.3) 6. Zbawienie od czasu, zdobycie życia wiecznego i niekończącego się rozwoju w poznawaniu Boga i w służeniu Bogu.

101:6.15 (1113.4) 7. Zbawienie od tego, co skończone, doprowadzoną do doskonałości jedność z Bóstwem w Najwyższym i poprzez niego, dzięki czemu istota stworzona próbuje transcendentalnie odkryć Ostatecznego na absonicznych poziomach postfinalisty.

101:6.16 (1113.5) Takie siedmiorakie zbawienie jest ekwiwalentem kompletności i doskonałości w realizacji ostatecznego doświadczenia Ojca Wszechświatowego. I wszystko to jest potencjalnie zawarte w rzeczywistości wiary ludzkiej, kiedy człowiek przeżywa religię. Może się w tej wierze zawierać, ponieważ wiara Jezusa karmiła się nawet

rzeczywistościami pozaostatecznymi i je objawiała; wiara Jezusa zbliżała się do statusu absolutu wszechświata tak dalece, jak może się on objawić w rozwijającym się kosmosie czasu i przestrzeni.

101:6.17 (1113.6) Dzięki przyswojeniu sobie wiary Jezusa, śmiertelny człowiek może mieć w czasie przedsmak rzeczywistości wieczności. W doświadczeniu ludzkim Jezus odkrył Ojca Finalnego a jego bracia w ciele życia śmiertelnego mogą podążać za nim, w tym samym doświadczeniu odkrywania Ojca. W tym samym stanie śmiertelnym mogą osiągnąć nawet takie zadowolenie w doświadczeniu Ojca, jakiego dostąpił Jezus. W wyniku końcowego obdarzenia Michała zaktualizowały się nowe potencjały we wszechświecie Nebadon a jednym z nich jest nowe naświetlenie drogi wieczności, która wiedzie do Ojca wszystkich i którą kroczyć mogą nawet śmiertelnicy z krwi i kości, podczas swego wstępnego życia na planetach w przestrzeni. Jezus był i jest nową i żywą drogą, którą człowiek może wkroczyć w boskie dziedzictwo, które jak rozporządził Ojciec, będzie jego, gdy tylko poprosi. W Jezusie dostrzega się w całej pełni zarówno początki jak i zakończenia doświadczenia wiary w człowieczeństwie, nawet w boskim człowieczeństwie.

7. Osobista filozofia religii

101:7.1 (1113.7) Idea jest tylko teoretycznym planem działania, jednak stanowcza decyzja zatwierdza plan działania. Stereotyp jest planem działania akceptowanym bez zatwierdzenia. Materiały, z których

tworzy się osobistą filozofię religii, pochodzą zarówno z wewnętrznego jak i środowiskowego doświadczenia jednostki. Status społeczny, warunki ekonomiczne, możliwości edukacyjne, rozwój polityczny, tendencje rasowe i nauki religijne, istniejące w czyimś czasie i miejscu, są czynnikami kształtującymi osobistą filozofię religii. Nawet wrodzony temperament i skłonności intelektualne w sposób istotny określają kształt filozofii religijnej. Zawód, małżeństwo i krewni – wszystko to ma wpływ na ewolucję czyichś osobistych standardów życiowych.

101:7.2 (1113.8) Filozofia religii powstaje z zasadniczego rozwoju idei, z dodatkiem doświadczenia życiowego, kiedy jedno i drugie jest modyfikowane tendencją do naśladowania swych bliźnich. Rozsądek konkluzji filozoficznych zależy od gorliwego, uczciwego i roztropnego myślenia, powiązanego z wyczuciem znaczeń i dokładnością wartościowania. Moralni tchórze nigdy nie dojdą do wysokich poziomów myślenia filozoficznego; trzeba odwagi, aby opanować nowe poziomy doświadczenia i próbować eksploracji nieznanych domen życia intelektualnego.

101:7.3 (1114.1) Wkrótce powstają nowe systemy wartości; osiąga się nowe sformułowania zasad i standardów; przekształca się zwyczaje i idee; dociera się do jakiejś idei osobowego Boga, po której pojawiają się rozwinięte koncepcje wzajemnych z nim związków.

101:7.4 (1114.2) Wielka różnica pomiędzy religijną a niereligijną filozofią życia polega na naturze i poziomie uznawanych wartości i na przedmiocie lojalności. W ewolucji filozofii religijnej istnieją cztery stadia. Doświadczenie takie może być czysto ugodowe, skazane na

poddanie się tradycji i autorytetowi. Może też zaspokajać się drobnymi osiągnięciami, zaledwie wystarczającymi do stabilizacji życia codziennego i tym samym zostaje dość wcześnie zatrzymane na tak zaskakującym poziomie. Śmiertelnik taki wierzy, że dobrze jest zostawić wszystko tak jak jest. Trzecia grupa rozwija się do poziomu logicznego intelektualizmu, ale tutaj osiąga stagnację, na skutek niewolnictwa kulturowego. Naprawdę pożałowania godne jest widzieć gigantyczne intelekty, trzymane tak mocno w okrutnym uścisku więzów kulturowych. Tak samo żalosne jest widzieć tych, którzy wymieniają swe zniewolenie kulturowe na materialistyczne więzy nauki, fałszywie tak nazywanej. Czwarty poziom filozofii uwalnia się od wszelkich konwencjonalnych i tradycyjnych przeszkód i ośmiela się myśleć, działać i żyć uczciwie, lojalnie, nieustraszenie i prawdziwie.

101:7.5 (1114.3) Próba ogniowa każdej filozofii religijnej polega na sprawdzeniu, czy rozróżnia ona między rzeczywistościami świata materialnego i duchowego i czy jednocześnie uznaje ich zjednoczenie w dążeniach intelektualnych i w służbie społecznej. Rozsądna filozofia religijna nie miesza rzeczy Boskich z rzeczami cesarza. Nie uznaje też estetycznego kultu czystych cudów jako substytutu religii.

101:7.6 (1114.4) Filozofia przekształca taką prymitywną religię, która była w znacznej mierze bajką sumienia, w żywe doświadczenie rozwijających się wartości rzeczywistości kosmicznej.

8. Wiara a wierzenie

101:8.1 (1114.5)

Wierzenie osiąga poziom wiary, kiedy motywuje życie i kształtuje sposób jego przeżywania. Uznanie nauczania za prawdziwe nie jest wiarą; to jest tylko wierzenie. Przeświadczenie czy pewność też nie jest wiarą. Stan umysłu osiąga poziomów wiary tylko wtedy, kiedy faktycznie panuje nad sposobem życia. Wiara jest żywym atrybutem autentycznego, osobistego doświadczenia religijnego. Gdy człowiek wierzy w prawdę, podziwia piękno i szanuje dobroć, ale ich nie czci, to taka postawa zbawczej wiary koncentruje się tylko na Bogu, który jest wszystkim tym, uosobionym, i czymś nieskończenie większym.

101:8.2 (1114.6)

Wierzenie zawsze ogranicza i wiąże, wiara rozwija i uwalnia. Wierzenie utwierdza, wiara wyzwala. Jednak żywa wiara religijna jest jednak czymś większym niż połączeniem szlachetnych wierzeń, czymś większym niż podniosłym systemem filozoficznym; jest ona żywym doświadczeniem odnoszącym się do znaczeń duchowych, boskich ideałów i najwyższych wartości; jest to poznanie Boga i służenie człowiekowi. Wierzenia mogą być własnością grupy, ale wiara musi być osobista. Teologiczne wierzenia można proponować grupie, ale wiara może wyrastać tylko w sercu indywidualnego człowieka religijnego.

101:8.3 (1114.7)

Wiara fałszuje swe przekonania, kiedy pozwala sobie zaprzeczać rzeczywistościom i dawać swym wyznawcom domniemaną wiedzę. Wiara jest zdrajcą, kiedy pomaga w zdradzie intelektualnej integralności i umniejsza lojalność dla najwyższych wartości i boskich ideałów. Wiara nigdy nie unika obowiązku

rozwiązywania problemów w normalnym życiu. Żywa wiara nie wywołuje fanatyzmu, prześladowań czy też nietolerancji.

101:8.4 (1115.1) Wiara nie ogranicza twórczej wyobraźni ani też nie żywi nierozsądnych uprzedzeń wobec odkryć, powstałych w wyniku badań naukowych. Wiara ożywia religię i zmusza człowieka religijnego, aby żył heroicznie złotą zasadą. Gorliwość wiary zależy od wiedzy a jej dążenia stanowią preludium do zdobycia podniosłego spokoju.

9. Religia a moralność

101:9.1 (1115.2) Żadnego z wyznawanych objawień religijnych nie można uważać za autentyczne, jeśli nie zważa ono na wymogi obowiązków, wynikających z powinności etycznych wytworzonych i rozwijanych przez poprzedzającą je religię ewolucyjną. Objawienie niezawodnie poszerza horyzont etyczny religii ewolucyjnej i tak samo niezawodnie zwiększa zobowiązania moralne wszystkich poprzednich objawień.

101:9.2 (1115.3) Kiedy pozwalacie sobie osądzać krytycznie prymitywną religię człowieka (albo religię człowieka prymitywnego), powinniście pamiętać, aby sądzić tych dzikich i oceniać ich doświadczenie religijne zgodnie z ich oświeceniem i stanem ich sumienia. Byłoby błędem osądzanie religii innych ludzi waszymi własnymi standardami wiedzy i prawdy.

101:9.3 (1115.4) Prawdziwa religia jest tym wzniosłym i głębokim przekonaniem duszy, które nieodparcie napomina człowieka, że byłoby dlań niestosowne nie wierzyć w te morontialne rzeczywistości,

które stanowią jego najwyższe koncepcje etyczne i moralne, jego najwyższy sposób rozumienia najważniejszych wartości życia i najgłębszych rzeczywistości wszechświata. I taka religia jest po prostu doświadczeniem, owocującym intelektualną lojalnością wobec najwyższych nakazów świadomości duchowej.

101:9.4 (1115.5) Poszukiwanie piękna jest tylko częścią religii, tak dalece, jak jest ono etyczne i do tego stopnia, w jakim wzbogaca koncepcję moralności. Sztuka jest tylko wtedy religijna, kiedy przenika ją cel wywodzący się z głębokiej motywacji duchowej.

101:9.5 (1115.6) Oświecona świadomość duchowa człowieka cywilizowanego nie interesuje się specjalnie jakimś specyficznym wierzeniem intelektualnym czy jakimś szczególnym sposobem życia, tak jak interesuje się odkrywaniem prawdy życia, dobrą i właściwą metodą reagowania na wciąż powtarzające się sytuacje bytu śmiertelnika. Świadomość moralna jest tylko nazwą, określającą ludzkie uznawanie i uświadamianie sobie tych wartości etycznych i wyłaniających się morontialnych, do których, jak obowiązek wymaga, człowiek powinien dostosować się przez codzienną kontrolę i kierowanie swym postępowaniem.

101:9.6 (1115.7) Chociaż należy zdawać sobie sprawę z niedoskonałości religii, istnieją przynajmniej dwa praktyczne przejawy jej natury i działania:

101:9.7 (1115.8) 1. Impuls duchowy i filozoficzny nacisk religii skłaniają człowieka do tego, aby rzutował swoją ocenę wartości moralnych

bezpośrednio na sprawy swych współbraci – to jest etyczne oddziaływanie religii.

101:9.8 (1115.9) 2. Religia tworzy dla umysłu ludzkiego uduchowioną świadomość boskiej rzeczywistości, opartą na wierze i wyprowadzoną przez wiarę z poprzedzających ją koncepcji wartości moralnych i skoordynowaną z narzuconymi koncepcjami wartości duchowych. Religia tym samym staje się cenzorem spraw życiowych śmiertelnika, formą gloryfikowanego powiernictwa moralnego i zaufania rzeczywistości, zaufania wzbogaconym rzeczywistościom czasu i bardziej trwałym rzeczywistościom wieczności.

101:9.9 (1116.1) Wiara staje się łącznikiem pomiędzy moralną świadomością a duchową koncepcją trwałej rzeczywistości. Religia staje się drogą ucieczki człowieka od materialnych ograniczeń doczesnego i naturalnego świata, ku nadziemskim rzeczywistościom wiecznego i duchowego świata, dzięki metodzie zbawienia i poprzez nią – poprzez stopniowe przeobrażenie morontialne.

10. Religia jako wyzwoliciel człowieka

101:10.1 (1116.2) Inteligentny człowiek wie, że jest dzieckiem natury, częścią materialnego wszechświata, dlatego też nie dostrzega wiecznego życia indywidualnej osobowości w ruchach i napięciach matematycznego poziomu energii wszechświata. Tak samo poprzez

badanie fizycznych przyczyn i skutków człowiek nigdy nie odkryje duchowej rzeczywistości.

101:10.2 (1116.3) Istota ludzka jest również świadoma tego, że jest częścią kosmosu idei i chociaż idea może trwać dłużej niż śmiertelne życie, nie ma nic takiego w idei, co wskazywałoby na osobiste przetrwanie śmierci przez tworzącą ideę osobowość. Tak samo dojście do kresu możliwości logiki i rozumowania nigdy nie objawi logikowi, czy rozumującemu, wiecznej prawdy o wiecznym życiu osobowości.

101:10.3 (1116.4) Materialny poziom praw zapewnia kontynuację przyczynowości, niekończącą się reakcję skutku na poprzedzającą go akcję; poziom umysłowy sugeruje zachowanie kontynuacji ideowej, nieustanny strumień możliwości koncepcyjnych płynący z istniejących wcześniej koncepcji. Jednak żaden z tych poziomów wszechświata nie ukazuje dociekliwemu śmiertelnikowi drogi ucieczki od statusu częściowości i nieznośnej niepewności bycia rzeczywistością przejściową we wszechświecie, osobowością doczesną, skazaną na wygaśnięcie z powodu wyczerpania się ograniczonych energii życiowych.

101:10.4 (1116.5) Tylko drogą morontialną, prowadzącą do wnikliwości duchowej, człowiek może kiedykolwiek zerwać pęta właściwe dla jego śmiertelnego statusu we wszechświecie. Energia i umysł prowadzą z powrotem do Raju i do Bóstwa, jednak ani wyposażenie energetyczne ani wyposażenie umysłowe człowieka nie przychodzi doń wprost od tego, Rajskiego Bóstwa. Tylko w sensie duchowym człowiek jest dzieckiem Bożym. I jest to prawdą, dlatego, że tylko w sensie duchowym człowiek jest teraz obdarzony i zamieszkały przez

Rajskiego Ojca. Ludzkość nigdy nie odkryje boskości inaczej, jak drogą doświadczenia religijnego i dzięki przejawianiu prawdziwej wiary. Uznanie prawdy o Bogu, dzięki wierze, daje człowiekowi ucieczkę z ciasnych więzów materialnych ograniczeń i niesie mu racjonalną nadzieję na bezpieczne przejście z domeny materialnej, w której jest śmierć, do domeny duchowej, w której jest życie wieczne.

101:10.5 (1116.6) Celem religii nie jest zaspokojenie ciekawości odnośnie Boga, ale raczej danie intelektualnej stałości i filozoficznego bezpieczeństwa, ustabilizowanie i wzbogacenie życia ludzkiego poprzez zmieszanie tego, co śmiertelne z tym, co Boskie, tego, co częściowe z tym, co doskonałe, człowieka i Boga. To właśnie dzięki religijnemu doświadczeniu, ludzkim koncepcjom idealności nadana jest rzeczywistość.

101:10.6 (1116.7) Nigdy nie będzie ani naukowych, ani logicznych dowodów istnienia boskości. Samo rozumowanie nigdy nie potwierdzi wartości jak i dobroci doświadczenia religijnego. Jednak zawsze pozostanie prawdą, że ktokolwiek pragnie czynić wolę Bożą, powinien rozumieć doniosłość wartości duchowych. Jest to największe przybliżenie, jakie można zrobić na poziomie śmiertelnika, gdy idzie o przedstawienie dowodów rzeczywistości doświadczenia religijnego. Taka wiara daje jedyną możliwą ucieczkę od mechanicznego uścisku świata materialnego i od błędnych wypaczeń, wynikających z niekompletności świata intelektualnego; jest to jedyne dostrzegalne rozwiązanie impasu w myśleniu śmiertelnika, gdy idzie o nieustające trwanie indywidualnej

osobowości. To jest jedyny paszport do pełni rzeczywistości i do wieczności życia, we wszechświatowej kreacji miłości, prawa, jedności i stopniowego osiągnięcia Bóstwa.

101:10.7 (1117.1) Religia leczy skutecznie ludzkie poczucie izolacji ideowej czy samotności duchowej; daje wierzącemu koncesję syna Bożego, obywatela nowego i pełnego treści wszechświata. Religia zapewnia człowieka, że gdy idzie smugą światła prawości, dostrzegalną w duszy, utożsamia się on z planem Nieskończonego i celem Wiecznego. Wyzwolona w ten sposób dusza natychmiast zaczyna czuć się jak w domu w tym nowym wszechświecie, w jej wszechświecie.

101:10.8 (1117.2) Kiedy doznajecie takiego przekształcenia waszej wiary, nie jesteście już zniewoloną częścią matematycznego kosmosu, ale raczej wyzwolonymi, obdarzonymi wolą, synami Ojca Wszechświatowego. Tacy wyzwoleni synowie nie walczą już samotnie z nieubłaganiem przeznaczonym, kończącym doczesną egzystencję, nie zwalczają całej przyrody, bez żadnej nadziei na zwycięstwo, nie są już przytłoczeni paraliżującym strachem, że być może zaufali beznadziejnemu urojeniu, albo uczepili się wiary w dziwaczny błąd.

101:10.9 (1117.3) Teraz są to raczej synowie Boży powołani do prowadzenia wspólnej walki o tryumf rzeczywistości nad częściowymi cieniami egzystencji. W końcu wszyscy stworzeni zaczynają uświadamiać sobie, że Bóg i wszystkie Boskie zastępy prawie nieograniczonego wszechświata są po ich stronie, w nieziemskiej walce o zdobywanie wieczności życia i stanu boskości. Jest oczywiste, że tak wyzwoleni wiarą synowie zaciągnęli się teraz do

zmagań czasu, po stronie najwyższych sił i niebiańskich osobowości wieczności; nawet gwiazdy na swoich szlakach walczą teraz dla nich; przynajmniej patrzą oni na wszechświat od wewnątrz, z punktu widzenia Boga i wszystko zostaje przekształcone, od niepewności materialnej izolacji do pewności wiecznego postępu duchowego. Nawet sam czas staje się tylko cieniem wieczności, rzucanym przez rajskie rzeczywistości na ruchliwą panoplię przestrzeni.

101:10.10 (1117.4) [Przedstawione przez Melchizedeka z Nebadonu].